Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada.

Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 197. | Chełmża, czwartek, dnia 29-go sierpnia 1929 r. | Rok II.

Przebudzenie się Dalekiego Wschodu.

Wywiad z min. spraw zagr. Chin dr. Chenting T. Wang.

Korespondent P. A. T. ogłasza interesujący wywiad:

Chenting T. Wang, oparł się wygodnie o poręcz fotelu i przez swe okrągłe szkła w rogowej oprawie przyglądał mi się bacznie. Dom, w którym mieszka minister spraw zagranicznych nowych Chin nie różni się niczem od pierwszego lepszego domu w Paryżu, czy w Londynie, choć znajduje się — w Szanghaju.

— Tak, Miss Hay, odezwał się dr. Wang. Chiny przejmą wszystko, co im potrzebne, od cywilizacji zachodniej — beznamiętnie i bezboleśnie. A z tego co weźmiemy, wydestylujemy eliksir nowego życia dla siebie.

— A z czego się będzie składał ten eliksir? — zapytałem.

— Nauka, mechanika, dusza. — Budzące się Chiny nie przeceniają bynajmniej cywilizacji zachodniej XX wieku, ale niezbędne im są wasze wynalazki, wasza wiedza, wasze metody badawcze, aby rozwinąć i pogłębić potrzeby własnego rozwoju. Musimy przejąć waszą technikę. Dlatego też oceniamy i witamy pod tym kątem widzenia cudzoziemców przyjeżdżających do Chin.

Potrąciliśmy o kwestję terytorjalności.

— Eksterytorjalność cudzoziemców w Chinach musi się skończyć — rzekł z naciskiem dr. Wang.

— Czy ma to również oznaczać, iż państwa obce będą musiały wycofać z portów i rzek chińskich swe okręty wojenne? — wtrąciłem pytanie.

— Rzecz prosta. Miejsce ich zajmą okręty strażnicze chińskie. Chiny wezmą w swoje ręce obowiązek roztoczenia opieki nad mieniem i życiem cudzoziemców.

— Co właściwie było główną sprężyną przebudzenia się Chin? Czy jest to konieczność gospodarcza? Czy były nią problematy narodowościowe? Czy był to nacisk z zewnątrz, czy też z wewnątrz?

— Zagranica, która widzi w przebudzeniu się Chin groźbę żółtego niebezpieczeństwa, musi sobie sama przypisać powstanie tej obawy, aczkolwiek jest ona może nieuzasadniona. Mówiłem już, iż chętnie przyjmujemy cudzoziemców, chcących u nas pełnić misję gospodarczą czy kulturalną. Żaden jednak naród, a więc i Chiny, liczące z górą 400 miljonów ludzi, nie może pozwolić na to, aby obce państwa mieszały się do jego spraw politycznych.

Opisywano mi dr. Wanga, jako jednego z „najniebezpieczniejszych" ludzi w nowych Chinach. Istotnie jest on najwybitniejszą i najwyższą indywidualnością na arenie politycznej Chin współczesnych. Cechą jego jest bojowość, wyraźne przeciwstawianie Chin-Wschodu Europie-Zachodowi. Nauczył się on sporo na Zachodzie i stosuje teraz z dobrym skutkiem nabytą wiedzę.

— Jak się pan zapatruje na Ligę Narodów? — rzuciłem nagle pytanie.

— Trudno mi narazie odpowiedzieć, ponieważ nie mamy jeszcze stałego miejsca w Lidze. Nie widzę w danej chwili korzyści, jakie mogłaby nam dać Liga, a gdyby Liga odpowiedziała odmownie na nasze żądanie przyznania Chinom stałego miejsca... — tu dr. Wang wzruszył ramionami.

— Czy Chiny wystąpiłyby z Ligi?

— Jako minister spraw zagranicznych, nie mogę dać na to pytanie żadnej odpowiedzi.

W toku dalszej rozmowy dr. Wang przyznał, iż Chiny mogą się stać państwem militarnem, o ile będzie trwało zle ich traktowanie przez mocarstwa zachodnie.

— Chiny będą zmuszone do utrzymania największej na świecie armji.

— Czy sądzi pan, że Chiny będą mogły prześcignąć Japonję pod względem wyszkolenia i wyekwipowania armji i marynarki? — zapytałem.

— Tak być musi! — brzmiała odpowiedź.

Lot propagandowy Poznań—Barcelona udał się.

Poznań, 27. 8. Długodystansowy lot propagandowy P. W. K. na linji Poznań—Barcelona udał się w zupełności.

W dniu onegdajszym o godz. 4-tej rano wystartował z Poznania mjr. Wacław Makowski i mechanik Dirmann na samolocie konstrukcji inż. Jerzego Rudlickiego i przybył do Barcelony o godz. 16.15, czyli za 12 godzin.

Należy podkreślić, że mjr. Makowski miał przez całe Niemcy wiatr przeciwny. Trasa lotu w linji powietrznej wynosiła 1.600 km. P. Makowski doręczył dyrekcji Międzynarodowej Wystawy w Barcelonie list od zarządu P. W. K., w którym zaprasza zarząd PWK. tamtejszą dyrekcję Międzynarodowej Wystawy na zwiedzenie Wystawy Poznańskiej.

Krwawe walki w Palestynie.

Według oficjalnych doniesień angielskich.

Londyn, 27. 8. Wedle urzędowych raportów z Palestyny rozruchy żydowsko-arabskie powtórzyły się w sobotę. Władze brytyjskie podjęły energiczne kroki celem opanowania sytuacji. Rozruchy zaczęły się w piątek w kilku miastach palestyńskich. Zanotowano szereg starć zbrojnych. Rankiem dn. 24 bm. przybyły 2 kompanje piechoty, które mają zabezpieczyć Jerozolimę przed najściem arabów. Tego samego dnia uzbrojony tłum napadł w Nablus na koszary policji. Na polu starcia pozostało 9 zabitych. Podczas demonstracji przeciwżydowskiej w Hebron zabito 2 żydów. W piątek i sobotę sytuacja w Nablus i Hebron pozostawała w rękach władz. Arabowie demonstrowali również w Jaffie i Telaviv. Sytuacja w tych miastach jest groźna. Spokój panował w Haffie. W chwili obecnej wysłano z Egiptu do Palestyny 2 bataljony, z czego część samolotami. Drugi bataljon wysłano z Malty na transportowcu Couragens.

W niedzielę rano trwała strzelanina w nowych dzielnicach Jerozolimy. Władze nie opanowały jeszcze sytuacji. Walki trwają i są wypadki grabieży. Ludność żydowska ewakuowała m. Talpioth. W sobotę arabowie napadli na Hebron. Z dotychczasowych danych wynika, że zabito 45 żydów, zaś 59 jest ciężko rannych. Straty muzułman wynoszą 8 zabitych i 10 rannych. W koszarach policji znalazło schronienie 450 żydów. W mieście przywrócono względny spokój. W Jaffie sytuacja w niedzielę rano była naprężona. Władze angielskie ogłosiły, iż oddziały angielskie przybywają do Palestyny w interesie ochrony prawa i spokoju wszystkich bez wyjątku mieszkańców.

150 zabitych, 500 rannych.

Berlin, 27. 8. „Vossische Ztg." donosi z Jerozolimy: Obliczenia strat mówią o 150 żydach zabitych i około 500 rannych; straty arabskie mają być daleko większe. W Jerozolimie panuje spokój, natomiast toczą się jeszcze walki na przedmieściach Talpioth, Mekorhan oraz w kolonji żydowskiej Mozza i Dilby. W Jerozolimie panuje nastrój niesłychanego podniecenia i zdenerwowania. Wszystkie niemal sklepy są zamknięte. Rząd wysłał samoloty do wiosek zagrożonych, ażeby za pomocą bomb zmusić arabów do odwrotu, arabowie jednak, którzy z czasów wojny transjordańskiej i mezopotamskiej znają samoloty, zastosowali zręczną taktykę, tak że bomby wyrządziły im bardzo małe szkody. Natomiast większe straty wyrządzić miały wśród ludności żydowskiej. Znawcy wojskowi Palestyny obawiają się, iż zaburzenia będą trwały w formie małej wojny, przez cały miesiąc. Piechota — ich zdaniem — nie wystarczy, i domagają się wysłania kawalerji.

Konferencja p. min. Zaleskiego z Briandem.

Haga, 27. 8. Briand przyjął dziś p. min. Zaleskiego.

Briand w obecności sekretarza gen. francuskiego min. spr. zagr. Berthelota konferował dłuższy czas z ministrem Zaleskim. Po konferencji z ministrem Zaleskim, Briand przyjął ministra Benesza. Minister Zaleski konferował następnie z p. Berthelotem.

Skład amunicji w Nankinie wyleciał w powietrze.

Nankin, 27. 8. Wczoraj jeden z tutejszych wielkich składów amunicji wyleciał w powietrze. Jak dotychczas stwierdzono, 17 osób zostało zabitych i wielka ilość domów zniszczona.

Rząd nankiński zawiesił nad miastem stan wyjątkowy, ponieważ zachodzi podejrzenie, że chodzi tu o zamach polityczny.

Z kraju.

Lot „Polonji" nie dojdzie do skutku.

Według nadeszłych tu wiadomości z Medjolanu, transatlantycki lot „Polonji" nie dojdzie do skutku. Wykonane przez fabrykę Caproniego silniki, po dokładnem zbadaniu, okazały się niezdatne do użytku na tak długi dystans. Pozatem w ostatniej chwili okazało się, że przedsięwzięcie z wielu innych powodów do skutku dojść nie może.

Echa wypadków palestyńskich w Warszawie.

W związku z krwawemi walkami między żydami i arabami w Palestynie, organizacje sjonistyczne w Warszawie postanowiły urządzić dziś manifestacje dla wrażenia sympatji żydom palestyńskim. Urządzone będą nabożeństwa żałobne za zabitych w Palestynie, wiece, sklepy żydowskie na znak żałoby będą zamykane.

Komisarjat rządu wydał polecenie organom policji, aby niedopuścić do żadnych ekscesów i hałaśliwych demonstracyj ulicznych. Zgłoszone wiece i obchody będą dozwolone.

Wczoraj popoł. grupa sjonistów usiłowała zebrać się przy ul. Królewskiej 41. Oddział policji nie dopuścił do manifestacji ulicznej.

Polski konsul interwenjuje.

Dnia 24 b. m. konsul polski w Jerozolimie p. Zbyszewski interwenjował imieniem korpusu konsularnego, u zastępcy wysokiego komisarza w sprawie ochrony życia i mienia obywateli obcych i personelu placówek. Pozatem p. Zbyszewski odwiedza kolejno zagrożone pobliskie kolonje, zamieszkałe przez polskich żydów.

Aresztowanie sprytnego fałszerza weksli i monet dwuzłotowych.

Policja w Łomży została zawiadomiona o dokonaniu fałszerstwa weksli na sumę 60 tys. zł. z podpisem Marcina Zaniewskiego i na sumę 5 tys. zł. z podpisem Adama Ramotowskiego. Na skutek przeprowadzonych dochodzeń, aresztowano pod zarzutem sfałszowania weksli Jana Halickiego, przebywającego ostatnio we wsi Siostrzanki, gminy Jedwabne, w pow. kolneńskim. Ustalono, że Halicki sfałszował także weksle na sumę 11 tys. zł. z podpisem Janiny Tyszko ze wsi Kalniówka-Basia, gminy Rutki w pow. łomżyńskim, i że weksle te sprzedał swemu przyjacielowi Janowi Płońskiemu ze wsi Siostrzanki.

W wyniku dalszych dochodzeń policja stwierdziła, że Halicki podrabiał również monety dwuzłotowe, które puszczał w obieg przeważnie na jarmarkach. Pięć sztuk tego rodzaju monet policja znalazła w walizce Halickiego, w której znajdowały się także materjały do fałszowania monet cyna, aluminjum i różne chemikalja. Jako wspólników Halickiego aresztowano Andrzeja Zaniewskiego i Jana Płońskiego, z których pierwszy współdziałał z Halickim przy fałszowaniu weksli nawet na szkodę swych krewnych, a drugi przy fałszowaniu monet.

Znakomity publicysta angielski

o zagadnieniu rewizji granic i sprawach mniejszościowych.

Praga, 27. 8. „Narodni Osvobozeni" zamieszcza artykuł W. Steeda w sprawie dążeń do rewizji traktatów pokojowych. Autor stwierdza, że nie uważa rewizji traktatów za konieczną a nawet potrzebną, gdyż powojenne granice europejskie są znacznie sprawiedliwsze, niż przedwojenne. Kwestje mniejszościowe — pisze Steed — zostaną najlepiej uregulowane, jeżeli postępowanie poszczególnych państw w stosunku do mniejszości będzie właściwem. Dlatego też dobrze jest, że Stresemann poruszył kwestje mniejszościowe na forum Ligi Narodów.

Niemniej pomyślnym zwrotem jest — zdaniem autora — fakt, że minister Zaleski oświadczył, iż jest pożądanem, aby wszystkie państwa, należące do Ligi Narodów, przyjęły traktaty mniejszościowe. Autor zaznacza, że mniejszości polskiej w Niemczech dzieje się bez porównania gorzej, niż mniejszości niemieckiej w Polsce.

Omawiając kwestję korytarza, Steed zaznacza, że niema tam żadnych starć między obywatelami polakami i niemcami i że wiadomości o czynionych jakoby przez Polskę trudnościach komunikacyjnych są nieprawdziwe.

Należy przekonać się osobiście — pisze p. Steed, — że właśnie tam jakiekolwiek tendencje rewizjonistyczne są zupełnie zbyteczne.

Ze świata.

Niezachwiane stanowisko Francji.

„Echo de Paris" dowiaduje się, w związku z posiedzeniem rady ministrów, że oświadczenia Brianda wniosły znaczne uspokojenie, Briand oświadczył formalnie, że stanowisko francuskie nie było w żadnej chwili narażone na szwank. Ani w sprawie planu Younga, ani w sprawie ewakuacji Nadrenji Briand nie dopuścił nigdy do żadnych zmian w swem stanowisku. Jeżeli w porozumieniu z 4 mocarstwami Briand zgodził się na redukcję pozostałości planu Dawesa, te redukcje te nie wprowadziły żadnych zmian w strukturze planu Younga. Dyspozycje planu Younga nie uległy żadnym zmianom. Wreszcze w czasie swych rozmów ze Stresemannem Briand nie wyznaczył bynajmniej daty ewakuacji Nadrenji, która nie zostanie rozpoczęta przad uregulowaniem sprawy odszkodowań.

Krwawe walki.

W szeregu miast amerykańskich, mianowicie w N. Jorku, Chicago, Bostonie, Filadelfji, St. Francisco i Detroit wybuchły krwawe walki między wrogiemi organizacjami chińskiemi t. zw. „tougami".

W wyniku trzydniowych walk było 5 zabitych i kilkadziesiąt rannych. Walki zakończyły się dzięki interwencji prokuratora generalnego, który zagroził, że jeżeli starcia nie ustaną, wszyscy przywódcy będą deportowani. Walki powstały na podłożu różnic politycznych oraz konkurencji przemysłowej i handlowej i powtarzają się oddawna co pewien czas.

Klęska powodzi w Chinach.

Jak donoszą z Pekinu, cała zachodnia część prowincji Szantung została nawiedzona olbrzymią powodzią. Wskutek ostatnich wielkich opadów wezbrała rzeka Hwang-ho do tego stopnia, że zerwała wały obronne i rozlała się szeroko, zalewając olbrzymie połacie kraju.

Wszystkie dobrze zapowiadające się zbiory zostały zupełnie zniszczone, co daje się tem dotkliwiej odczuć, że przez ostatnie dwa lata ludność tamtejsza cierpiała straszny głód.

Wrogi nastrój Ukrainy dla armji czerwonej.

„Krasnaja Uwiezda", dając opis odbytych niedawno manewrów armji czerwonej na terenie kijowskiego okręgu wojskowego, wspomina między innemi o poważnych nieporządkach, panujących w wojsku sowieckiem.

Podczas manewrów oficerowie czerwoni cierpieli głód, ponieważ wydawany im żołd nie starczał na zakup chleba, sprzedawanego przez włościan ukraińskich po cenach wygórowanych.

W szeregu miejscowości doszło do krwawych utarczek z chłopstwem, które, oburzone na kawalerję czerwoną za jej szarże po polach, strzelali do większych oddziałów kawalerji, mniejsze zaś podjazdy rozpędzali widłami i kosami.

Austrja w przededniu ważnych zmian.

„Wiener Sonn-und Montags Ztg", donosi z dobrze poinformowanego źródła, że w kołach miarodajnych bardzo poważnie rozważana jest myśl rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Nowy parlament miałby się zająć rewizją konstytucji. Jest to rzekomo plan dr. Seipla.

Mówią też o tem, że prezydent państwa Miklas miałby ustąpić, a miejsce jego zająłby dr. Seipel, na czele zaś rządu stanąłby jako kanclerz obecny styryjski starosta krajowy dr. Richmtelen.

Sensację wywołuje artykuł medjolańskiego pisma faszystowskiego „La Sera", które zapowiada decydującą akcję Heimwehry na 29-go września i daje wyraz przypuszczeniu że Heimwehra z łatwością opanuje Wiedeń, bo wojsko i policja zachowają neutralność. Heimwehra będzie miała przeto do pokonania tylko opór socjalistów, z którymi łatwo da sobie radę.

Śmierć 7 robotników w skutek eksplozji.

W fabryce tlenu „Gedlsweiler" pod Saarbrükken zdarzyła się dnia 26 bm. rano eksplozja, wskutek której 7 robotników poniosło śmierć.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (81

A panu powtarzam po raz drugi i ostatni, że jeżeli zrobisz jeden ruch, wymienisz jedno słowo, aby wyzyskać jej niedoświadczenie, roztrzaskam panu głowę! o tak!

Tu notarjusz zmierzył do inżyniera.

— Dobrze! — odrzekł Oktawjusz.

— Pan Pousterle schował rewolwer do kieszeni i odszedł, nie mówiąc już ani słowa.

Oktawjusz pozostał sam w pustej alei.

— Ten przynajmniej mówi szczerze i wyraźnie — mruczał do siebie. — Ale notarjusz się wściekł! Tacy cnotliwi ludzie bywają straszniejsi od drabów zarogatkowych. Zapowiedział mi mój prędki wyjazd z Wersalu, a nawet śmierć, jeżeli będę w dalszym ciągu starał się o względy Perełki,.. I zresztą on ma racje, że o ożenieniu się z jego córką nie mogę ani marzyć. Zresztą — nie pragnę tego.., a że jest dość ładna i dość głupiutka, mogę spróbować czego innego. Doprawdy, warto się tem zająć przed wyjazdem do Wersalu.. To byłoby paradne, gdyby poczciwy notarjusz został nieproszonym dziadkiem małego Maussiniera... Lepszej zemsty nie mógłbym wymyślić.

IX.

Miljoner Richaud nie przestał myśleć o Pończoszce, a raczej o Wirginji Lombard, gdyż znał młodą dziewczynę tylko pod prawdziwem nazwiskiem.

Notarjusz nie opowiedział mu, rzecz prosta, całej historji, nie powtarzał rozmowy z dziewczyną, ani szczegółów kolacji w gabinecie. Wyjaśnił tylko, że mała szwaczka była poprostu nasłana przez Wicszkę Darena, która w porozumieniu z bandą złoczyńców, polowała na miljony starego Richaud. To wystarczyło do ochłodzenia zapałów bogacza dla młodej dziewczyny. Wierzył i ufał każdemu słowu notarjusza.

Zrozumiał, że córka jego dawnej kochanki przybyła do Paryża, namówiona przez ludzi, których uderzyło jej podobieństwo do Hermenji de Sepones i którzy na tem podobieństwie osnuli plan zbrodniczy; wiedział, że do bandy należą: wypędzony z wojska oficer, podejrzany ajent handlowy, dziewczyna uliczna i jej kochanek. Do takiej sprawy potrzeba było takich ludzi. Zdołali już dostać się do jego domu, przekupując jego starą, lecz chciwą służącą, Julję.

Wiedział o tem wszystkiem — ale to mu nie przeszkadzało myśleć o Wirginji Lombard.

Służąca jego, Julja, po odkryciu uczynionem przez notarjusza, została bezzwłocznie wydalona. Ponieważ jednak służyła u starego przeszło sześć lat i jak sądził jej pan, nie wiedziała o zbrodniczych zamiarach bandy, pan Richaud pozwolił jej przyjść po niektóre zostawione rzeczy i wytłómaczyć jej postępowanie.

Jak zwykle służba prowincjonalna, Julja była bardzo gadatliwa i bardzo poufna, ale dziadek Richaud znosił te jej przywary.

Tego samego dnia, gdy notarjusz miał ostateczną rozmowę z pięknym Maussinierem na bulwarze Królowej, Julja, po obiedzie, gawędziła z swym panem.

Była to stara panna, chuda, z wielkim nosem, z ogromnemi rękoma i nogami,

— Tak proszę pana — mówiła prędko, gestykulując żywo — czy to człowiek rozsądny powinien nawet słuchać podobnych głupstw? Ja chciałam pana zamordować, ja? Matko Boska!... Gdybym to chciała uczynić, miałabym sposobność setki razy, ba, codzień nawet, gdyż, ile razy przynosiłam panu mleko, zawsze pan spał z ustami otwartemi, jak stodoła!

— Ja ciebie nie podejrzewałem...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Grudziądz. (Śmiertelny wypadek w fabryce Pe-Pe-Ge). W poniedziałek 26 bm. zdarzył się w fabryce wyrobów gumowych Pe-Pe-Ge w Grudziądzu tragiczny wypadek, który do głębi wstrząsnął społeczeństwem miejscowem. Oto dnia tego ok. południa jeden z robotników fabryki Józef Jabłoński (ul, św. Wojciecha 20) l. 32, zajęty oliwieniem maszyny, przez nieuwagę dał się porwać przez walce maszyny i został żywcem zgnieciony niemal na miazgę. Zwłoki nieszczęśliwca przewieziono do kostnicy miejskiej. Śp. J. Jabłoński osierocił żonę i 2 dzieci.

Chełmno. (Otrucie grzybami). W niedzielę 25 bm. po południu pochowano dziecko, które zmarło wskutek zatrucia się grzybami. Matka dziecka nazbierała grzybów i, nie umiejąc odróżnić dokładnie jadalnych od trujących, nazbierała tych ostatnich, które ugotowała. Cała rodzina naturalnie ciężko choruje, a dziecko 4-letnie zmarło. — Ostrożnie z grzybami! —

Nowy Folwark, pow. chełmiński. (Tragiczna śmierć). Właściciel dużego gospodarstwa w Nowym Folwarku, powiecie chełmińskim, Cukras, sprowadził sobie lokomobilę parową.

Onegdaj w czasie pracy pękło jedno z kół lokomobili i maszyna przewróciła się, przygniatając swym ciężarem nieszczęśliwego gospodarza. Po kilkugodzinnych wysiłkach lokomobilę podniesiono i wydobyto z pod niej zmiażdżone szczątki Cukrasa.

Świecie. Zaginął niejakiś Eryk Bartz, lat 18, zam. w Dulsku pow. Świecie, Wzrost 1,50, bud. ciała siadła, włosy kr. strzyżone, ubrany w manchestrowe spodnie siwe, sukienną marynarkę siwą, w drewnianych pantoflach, boso. Zaginiony urodził się 4. 7. 1911 r. z ojca Dawida i Huldy. Ktoby wiedział lub widział zaginionego zechce łaskawie donieść do post. Kom. P. P. w Świeciu.

Tuchola. (Kradzież samochodu). Nieznani osobnicy skradli tu samochód ciężarowy Dz 275 na szkodę majątku Parchowo. Samochód był obmalowany na kolor niebieski.

Lubawa. (Wypadek brzusznego tyfusu). Dr. Wierzbowski z Lubawy stwierdził w rodzinie mistrza krawieckiego A. Laskowskiego chorobę tyfusu brzusznego. Na powyższą chorobę zapadła żona wyżej podanego i trzy jego córki. Zarządzono odstawienie chorych do szpitala św. Jerzego w Lubawie.

Wiele. (Godne napiętnowania). Gospodarz z wybudowania tut. D., jadąc w niedzielę do kościoła, najechał powózką kobietę, przeszło 60 lat liczącą. Przejeżdżając ją, nie raczył nawet stanąć, tylko pojechał sobie dalej, nie troszcząc się o los nieszczęśliwej, która dopiero przy pomocy innych dostała się do domu ze złamanym obojczykiem i ciężko potłuczona.

Pelplin. (Smutne skutki jazdy „na gapę"), Na torze kolejowym między Tczewem a Pelplinem znaleziono nieprzytomnego chłopca silnie potłuczonego. Jak się okazało, był to 16-letni uczeń szewski z Szubków, Joszka, który chcąc się jak najtaniej dostać do domu, uczepił się buforów ostatniego wagonu pociągu towarowego.

W drodze jednak lekkomyślny pasażer spadł na szyny i potłukł się silnie, tracąc przytomność.

Chłopca w stanie groźnym musiano odstawić do szpitala w pobliskim Pelplinie.

„Bitwa" na parcelach. Nie była to wprawdzie bitwa na bagnety względnie z karabinem w ręku, ale była to sobie wcale zacięta walka — na pięści, pantofle i kamienie.

Działo się to w niedzielę, 25 bm„ około godziny 6 po południu na parcelach (wybudowanie pelplińskie) tuż nad rzeką Wierzycą. O co poszło niech już będzie tajemnicą walczących trzech mężczyzn i tyleż osób płci drugiej. Rozpoczęło się od podniesionego słówka, a skończyło się na biciu pantoflami, pięściami, no i rzucaniem kamieni. Zabitych na szczęście nie było, natomiast kilku walczących wyszło z „bitwy" z pobitymi i zadraśnięciami na rękach i twarzy. Pozatem jeden z dzielnych parcelantów odniósł do domu całkowicie podarte spodnie, znikając zażenowany czemprędzej z „pola walki". Zaciętej „bitwie" akompanjował krzyk i płacz dzieci, oraz... śmiech licznych spacerowiczów.

Nie potrzebujemy więc udać się na front sowiecko-chiński, warto tylko wyjść na pelplińskie „parcele" a ujrzymy tam obraz, godny kłótliwych sąsiadów.

Brodnica. (Ładny ptaszek). W niedzielę około godziny 11-tej wieczorem powstał niezwykły ruch przy ulicy Synagogi narożnik Dużego rynku przy składzie p. Jankiewicza. Otóż przechodnie zauważyli o tej niezwykłej godzinie zapalające się i gasnące światło. Na wszczęty alarm przywołano policję i badano z całą ostrożnością stan rzeczy. Skonstatowano w składzie złodziejaszka, który widząc, że jest osaczony, ukrył się w skrzyni od ryżu. Z całą energją wyciągnął p. J. sprawcę a po czynnem upomnieniu amatora cudzej gotówki, czekolady etc. sprawdził w osobniku 15-letniego gimnazjastę, syna obywatela naszego miasta p. M. Osobnika już kilkakrotnie schwycono na gorącym uczynku kradzieży z kas kupieckich na białym dniu. Sprawca dostał się do składu z kocią prawdziwie sprawnością przez otwarte górne okienko i przygotowywał rozmaite paczki oraz zrewidował kasy. Niestety wiele gotówki nie zastał, gdyż tylko drobną zdawkową monetę z kasy mleka oraz kilkanaście znaczków pocztowych, które znaleziono porzucone w ryżu.

Apel do rodziców i nauczycieli.

Nowy rok szkolny — to sezon zakupów, tych wszystkich materjałów, które młodzieży szkolnej w jej pracy są potrzebne, Liga Samowystarczalności Gospodarczej zwróciła się już z apelem do młodzieży samej o popieranie w dostępnych jej granicach wytwórczości krajowej, przez kupowanie potrzebnych przedmiotów tylko krajowego pochodzenia, Jednak młodzież szkolna w wielu wypadkach nie kupuje sama. Szereg sprawunków szkolnych załatwiają rodzice. Rodzice też i nauczyciele pamiętać powinni o tem, żeby młodzież wdrażać do kupowania krajowych towarów, aby w niej budzić zdrowy partjotyzm gospodarczy i poczucie solidaryzmu społecznego. Każda złotówka wydana na towar krajowy, wykonany rękami polskiego robotnika, zwiększa dobrobyt całego społeczeństwa, a więc i nas wszystkich. Na rodzicach i nauczycielach ciąży obowiązek wpajania w młodzież przekonania, że i ona w dużej mierze przyczynić się może zł. wydanemi na **atramenty, tusze, ołówki, obsadki, farby, cyrkle, zeszyty, tablice i t. d.** do rozwoju przemysłu krajowego, budując dla siebie w przyszłości lepsze warunki egzystencji i pomnażając bogactwo kraju.

Wszelkie artykuły szkolne polskiego wyrobu **najtaniej kupuje się w Chełmży w Składzie papieru Druk. Przemysłowej** Fr. Miemczyk, Rynek Bednarski 1.

KRONIKA

Chełmża, dnia 28 sierpnia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa. Augustyna, Hermesa
Czwartek. Ścięcie św. Jana

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni Apteka „Nowa" p. Maliszewskiego.

— Kto chce sprzedać kasztany? Szereg firm zagranicznych zwróciło się do Pomorskiej Izby rolniczej w Toruniu z zapytaniem, czy mogłyby nabyć w Polsce kasztany dzikie w większych ilościach.

Wobec tego, że produkt ten znajduje się u nas w znacznych ilościach, Pomorska Izba Rolnicza wzywa firmy, któreby zechciały zająć się skupnem i eksportem kasztanów dzikich o nadesłanie swych adresów do Pomorskiej Izby Rolniczej Toruń — Sienkiewicza 40.

Po otrzymaniu wyżej wymienionych adresów, Izba prześle zainteresowanym spis firm zagranicznych interesujących się importem z Polski dzikich kasztanów.

W końcu Izba Rolnicza zaznacza, że w porozumieniu się z odnośnemi firmami krajowemi chętnie będzie służyła swą pomocą w zorganizowaniu zbiórek kasztanów na szerszą skalę.

Pomorska Izba Rolnicza.

— Pomoc rządowa dla sadownictwa. — Wobec wielkich strat, jakie wskutek mrozów, ub. zimy poniosło nasze sadownictwo i szółkarstwo, rząd postanowił przyjść z pomocą kredytową tym gałęziom produkckji. W tym celu ministerstwo rolnictwa, aby ułatwić korzystanie z kredytów Państwowego Banku Rolnego przeznaczyło ze swego budżetu potrzebne sumy na obniżenie oprocentowania trzyletnich pożyczek banku dla właścicieli handlowych szkółek drzew owocowych oraz dla właścicieli tych sadów handlowych, które stanowią główne źródło dochodu drobnych gospodarstw. Nadto ministerstwo pokryje oprocentowanie pożyczek udzielonych pierwotnie do końca 1928 r. przez Państ. Bank Rolny na zakładanie sadów, a następnie przedłużonych na okres dwu lat w wypadku wymarznięcia sadów. Wszelkie podania o wyżej wymienione pożyczki ulgowe, względnie o ich przedłużenie, należy kierować bezpośrednio do właściwych oddziałów Państwowego Banku Rolnego.

— Ruch Wydawnictw. Przed niedawnym czasem opuścił prasę satyryczno-polityczny tygodnik „Bicz". Zawiera on wspaniałe artykuły polityczne, ubrane w płaszczyk humoru.

Zalecałoby się, by Czytelnicy pismem tem się zainteresowali. Abonament wynosi 1,30 zł. miesięcznie, 3,90 zł. kwartalnie.

Numery z miesiąca lipca można także otrzymać w składzie papieru „Drukarni Przemysłowej" p. Miemczyka. Kto go raz przeczyta, więcej nie opuści !.

REPERTUAR KIN.

Morderczyni. Powyższy obraz ukaże się jeszcze tylko dziś na srebrnym ekranie kina „Polonji". Fabuła filmu tego i jego treść wzruszy do łez napewno każdego, kto obraz ten zobaczy. Tło tego dramatu, to miłość. Między miłosne marzenia Erika i Krystyny miesza się baron, grożąc jej ojcu zwolnieniem z posady, jeżeli nie odda baronowi ręki Krystyny. Zrozpaczony zawodem miłosnym Erik strzela w borze barona, wyjmuje rewolwer i... z drugiej strony wychodzi drugi poszkodowany, którego baron pozbawił posady i strzela do niego, raniąc ciężko.., Ostatecznie Krystyna, mając na oku dobrobyt ojca... z niechęcią wstępuje w związki małżeńskie... Po niejakimś znowu czasie baron powoli bankrutuje i na pewnym balu w stanie... no nietrzeźwym podchodzi do żony Krystyny, która wystrzałem z rewolweru kładzie go trupem na miejscu... Przybywa Erik i... zobaczymy resztę na ekranie.

(Mylne są pojęcia niektórych widzów, twierdzących, że obraz powyższy nie przedstawia wartości, gdyż jest przerwany, nie związany ze sobą treścią i t. d. — Każdy bywalec kina wie o tem, że film momentów drastycznych nie przedstawia, trzeba się reszty domyślać. A co do reszty, obraz powyższy ma sens, i związek ścisły scena ze sceną — uw. Red.)

Jako nadprogram wyświetla kino dwie dwuaktowe komedje z Chary Chaplinem i Harrold Loydem na czele. Kto zatem pragnie spędzić kilka chwil w emocji, kto pragnie się rozweselić, niech dziś jeszcze spieszy do „Polonji".

Odezwa.

Powiatowe Święto Przysp. Wojsk.

Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego powiatu toruńskiego, urządza w sobotę, dnia 31. sierpnia i dnia 1-go września br. w Toruniu na stadjonie wojskowym Powiatowe Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Chcąc dać wszystkim możność lepszego poznania celu i dążeń do zrealizowania idei przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego i naocznego przekonania się o sile i postępie naszej tężyzny fizycznej oraz, by zachęcić ogół do ściślejszej łączności i intensywniejszej współpracy w tej dziedzinie, uprasza się sympatyków i gości o wzięcie udziału w tem święcie, które nie tylko, że ma być dorocznym przeglądem, ale manifestacją na rzecz idei przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego naszej młodzieży, a tem samem poprzeć ją moralnie w dalszem pielęgnowaniu i hartowaniu ducha i ciała.

Prosimy wszystkich członków zorganizowanych w poszczególnych towarzystwach o charakterze przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, czy też w innych towarzystwach i związkach dążących do jednego celu tj. dobra i pomyślności naszej kochanej Ojczyzny, by stawili się jak jeden mąż na nasze Powiatowe Święto PW. i WF. do Torunia, by okazać naszą łączność i siłę.

Prosimy też PP. Pracodawców, by członków należących do poszczególnych towarzystw, a pragnących brać udział w Powiatowem Święcie, zwolnili w tych dniach od wszelkich zajęć i przychylnie ich traktowali o ile możności okazali swą życzliwość przez ewentualne dostarczenie im powózek na dojazd do Torunia, względnie do najbliższej stacji kolejowej, celem uniknięcia przemęczenia zawodnikom, biorącym udział w zawodach.

Powiatowy Komitet WF. i PW.

Program święta W. F. i P. W. miasta Torunia.

Poniżej podaję do wiadomości program i organizację święta P. W. i W. F. miasta Torunia w dniach 7 i 8 września.

I. PROGRAM OGÓLNY:

Sobota 7 września 1929 r. Cały dzień: O godz. 12-ej otwarcie zawodów, strzelanie, przedboje i przedbiegi. Wieczorem, godz. 20-ta capstrzyk.

Niedziela 8 września 1929 r. Nabożeństwo o godz. 10-tej w kościele garnizonowym, okolicznościowe kazanie, po nabożeństwie przegląd i defilada.

Od godz. 13-tej do godz. 19-tej finały zawodowe na wojskowem boisku sportowem, rozdanie nagród i przemówienia.

II. PROGRAM SZCZEGÓŁOWY.

Program dla mężczyzn.

Starsi (od 17 lat)

1. Strzelanie z broni wojskowej na 300 m. 2. Marsz drużyny etat. 10 klm. 3. pięciobój (100 m., skok w dal, wzwyż, pchnięcie kulą i 800 m.) 4. sztafeta 4 x 100 m.

Młodsi (do 17 lat).

1. Strzelanie z broni wojskowej na 100 m. 2. trójbój (100 m. skok w dal, rzut granatem). 3. sztafeta 4 x 100.

Zawody jednostkowe.

Starsi (od 17 lat).

1. bieg 100 m. 2. bieg 400 m. 3. bieg 800 m. 4. bieg 3000 m. na przełaj. 5. bieg 110 m. z płotkami. 6. skok wzwyż, 7. skok w dal, 8. skok o tyczce, 9. rzut dyskiem, 10. rzut oszczepem, 11. pchnięcie kulą.

Młodsi (do lat 17).

1. bieg 100 m. 2. bieg 110 m. z płotkami, 3. skok wzwyż, 4. skok w dal, 5. rzut dyskiem, 6. rzut oszczepem.

Gry sportowe: 1. piłka koszykowa, 2. piłka siatkowa, 3. palant.

Program dla kobiet.

Strzelanie z broni małokal., trójbój (bieg 60 metr., skok w dal, rzut dyskiem.) Zawody jednostkowe: a) bieg 60 m., b. skok w dal, c) skok wzwyż, d) rzut dyskiem. Gry sportowe: a) piłka koszykowa, b) piłka siatkowa.

Gimnastyka „Sokoła": Ćwiczenie na przyrządach: a) poręcz, b) koń, c) drążek. Ćwiczenia wolne: a) druhen, b) druhów.

Zawody konne „Sokół" konny: Konkurs hippiczny, gry.

Pokazy ćwiczeń P. W.

1. lekcja pokaz. szermierki wykona „Harcerz"
2. lekcja pokaz. grenadjerki wykona „Druż. Błęk."
3. lek. pok. nakł. i zdejm. maski gaz. wyk. "Młodzież"
4. lek. pokaz. musztry luźnej wyk. „Druż. Błękitna"

Wykazy imienne zawodników (do jakich zawodów stają) nadsyłać do dnia 4. września br. godz. 10-tej do komendanta powiatowego PW. na miasto Toruń. Po tym terminie lista zawodników zostanie zamknięta i żadne zgłoszenia nie będą uwzględniane. Ponieważ jest to święto nasze i w dniu tym mamy pokazać owoce całorocznej pracy, proszę o spowodowanie, by jak największa ilość członków tamtejszej organizacji wzięła udział w święcie PW. i WF. Wszyscy zawodnicy muszą posiadać przy sobie legitymację PW., dla tych, którzy nie posiadają, należy zapotrzebować.

Komendant Powiatowy P. W.
na miasto Toruń.